

## POSŁUCHAJ DOBRYCH TREŚCI!

- Szczęśliwa córka, która ma szczęśliwych rodziców - <https://youtu.be/SWz4BUd0Das>



### POPZEDNIE:

[http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci\\_II\\_2022-07-10.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_II_2022-07-10.pdf)

(fot. unsplash.com/caroline-herandez, zdjęcie ilustracyjne, dziewczynka)

- Tajemnica szczęśliwego małżeństwa - <https://youtu.be/6WwG76LjIMQ>



(fot. facebook.com/joannaberettamolla)

**Z ŻYCIA WZIĘTE:** „Ojciec mnie zabije! Nieślubne dziecko, taki grzech, pod jego dachem! Taki skandal! Niech pani mi pomoże, pani syn mi to zrobił, pani musi! Ja nie wrócę do domu, zanim... Ja nie chcę tej ciąży! Ja chciałam być modelką albo panią w sklepie, w butik, ja... buuu! – zaczęła ryczeć na całego, wycierając nos i oczy w rękaw”.

Gdy Daniel powiedział, że potrzebuje kilku tysięcy, zamarłam. Nie dlatego, że nie było mnie stać. Przeciwnie: miałam parę salonów z markową damską bielizną, głównie francuską, które dawały całkiem niezły zysk. Niepokoiło mnie, na co mu tyle pieniędzy...

– To sprawa życia i śmierci. Naprawdę, potrzebuję tych paru tysiączków...

– A konkretnie?

– Na pewno chcesz wiedzieć? – spytał.



Straszne myśli opadły mnie jak stado kruków. **Ktoś szantażuje mi dziecko?! Syn biega z narkotyki?! Znowu rozbił auto?!**

– Przeleciałem panienkę, zrobiłem jej dziecko i potrzebuję na skrobankę – wyrzucił z siebie jednym tchem.

**Nie mogłam w to uwierzyć.** Przecież tyle razy rozmawiałam z nim o antykoncepcji! Nigdy nie unikałam mówienia o „tych sprawach”. Jak to możliwe, że był taki nieodpowiedzialny, taki głupi, taki...?!

– Czemu się nie zabezpieczyłaś?

– Byłem pijany i zapomniałem.

– Coraz lepiej! – warknęłam, sięgając po papierosa. – **Mogłeś coś złapać, wiesz?** Znam ją? – zapytałam po chwili.

– Ja sam jej prawie nie znam. Ma na imię Jolka. Córka gospodarza, u którego mieszkaliśmy. Zachciało mi się agroturystycznych wczasów, to mam. Pech chciał, że Olek zostawił jej swój numer telefonu, i tak mnie znalazła. To co, dasz mi tę kasę? – zapytał, jakby chodziło o forszę na kino.

– Nie wierzę, że urodziłam kogoś tak bezmyślnego, aroganckiego i nieczułego jak ty! – rzuciłam w przestrzeń. – **Nie tak cię wychowywałam.**

Spojrzałam na niego i nagle... przestraszyłam się, bo zobaczyłam obcą osobę. Nie znałam tego młodego mężczyzny, który stał przede mną z obrażoną miną i żądaniem w oczach. Moje dziecko, a zarazem zupełnie obcy człowiek. Gdzie popełniłam błąd?

– Muszę pomyśleć – powiedziałam. O czym tu myśleć?! – spytał wściekły. Zostaw mnie samą. Wyjdź!

## **I co mam teraz zrobić?**

Kiedy trzasnęły drzwiami, nalałam sobie drinka. Ręce mi się trzęsły. Sprawa życia i śmierci, powiedział. Racja! Gówniarz jeden. Rozpuściłam go jak dziadowski bicz! **Zawsze wszystko dostawał na tacy**, wciągałam go za uszy z każdej kabały. Wydaje mu się, że wszystko można załatwić, każdy błąd wyprostować. Ale zrobienie dziecka to nie to samo co wybita szyba czy granda w szkole. Nie dam mu się wykręcić sianem!

Jednak czy ma zostać ojcem za karę? Nie można nikogo zmusić do miłości. Rozczarował mnie, trudno, ale czy mam pozwolić, aby zmarnował sobie życie? Jak dam mu pieniądze, raz-dwa o wszystkim zapomni. Zda maturę, pójdzie na studia... **Czy ja zapomnę tak łatwo?** Co bym zrobiła na miejscu tej dziewczyny? Wyobraziłam ją sobie: samotna, przerażona, bez pieniędzy, szans na małżeństwo, potępiona przez rodzinę i sąsiadów...

Co bym zrobiła? Co bym wybrała? Bez względu na konsekwencje nie usunęłabym ciąży. Najważniejsze jest życie.

– Aborcja jest wykluczona – powiedziałam synowi nazajutrz.

– To co zrobimy? – **wyglądał na zagubionego smarkacza.** – Żałujesz mi paru groszy, a mówiłaś, że chcesz mi dać wszystko...

– Widać przesadziłam z hojnością. Nie dam ci zabić mojego wnuka.

– Nie rozumiem...

– Wysil się. Naprawdę wychowałam nieczulego gnojka, który jest gotów zabić własne dziecko, żeby się wyplątać z kłopotów? **Narozrabiałeś, więc cierp**, a nie biegnij do mamusi, żeby za ciebie posprzątała.

– Ale... gdy tak o tym mówisz, to... to wygląda strasznie – jąkał się Daniel. – A ja przecież nie chcę nikogo zabijać! Tylko usunąć niechcianą ciążę!

– Ale ja właśnie chcę tej ciąży – odparowałam.

– Jestem pełnoletni! Jolka też, **nie możesz nas do niczego zmusić!**

– Pełnoletni? Co ty powiesz... – zadrwiłam. – Więc ponoś konsekwencje swoich czynów. I przypominam ci, że usuwanie ciąży bez uzasadnionych przyczyn jest nielegalne. A to, że wy oboje jej nie chcecie, nie wystarczy.

– Ale mamó, ty nie wiesz, co to za dziewczyna! To nie żaden kopciuszek czy niewinna panienka. Sama do mnie przysłała, sama tego chciała! To wiejska dziewczucha, której myśli nie wybiegają dalej niż do kolejnej dyskoteki w remizie! To nie gejzer intelektu! **Ona jest zwyczajnie głupia.**

– Jak jej robiłeś dziecko, jakoś ci to nie przeszkadzało – stwierdziłam ironicznie.

– Ale mamó, jestem za młody! Co ze studiami? Z moim życiem? Czemu nagle stałaś się taka zasadnicza i konserwatywna? Czemu wszystko komplikujesz? Nie poznaję cię. Nie rozumiesz? **Ja nie chcę być ojcem!**

– Za późno, już nim jesteś.

Protestował, migał się, jednak zmusiłam go, żeby przywiózł tę Jolkę do mnie.

– Tylko nie mów, że cię nie ostrzegałem! – syknął z wściekłością, zanim ją wypuścił do domu. Po chwili cała jego złość wyparowała. – Błagam, **tylko nie każ mi się z nią żenić!** – wyszeptał płacząco.

Zrozumiałam go po pięciu minutach. Dziewczę było zasmarkane, zapłakane i ledwie mnie zobaczyło, zaczęło jójczyć.

– Ojciec mnie zabije! Nieślubne dziecko, taki grzech, pod jego dachem! Taki skandal! Niech pani mi pomoże, pani syn mi to zrobił, pani musi! Ja nie wrócę do domu, zanim... Ja nie chcę tej ciąży! Ja chciałam być modelką albo panią w sklepie, w butik, ja... buuu! – **zaczęła ryczeć na całego**, wycierając nos i oczy w rękaw.

– Masz – rzuciłam, podając jej chusteczkę. – Przestań beczeć, coś wymyślimy.

## **Postanowiłam, że zamieszka z nami**

Uspokoila się po chwili i tylko od czasu do czasu pociągała nosem.



– **Nie usuniesz tego dziecka** – oświadczyłam jej kategorycznie. Nie? – zapytała głupawo.

– Nie. To znacznie większy grzech niż nieślubne dziecko – uznałam, że trzeba mówić do niej językiem, który zrozumie. – A jak cię złapią, to wsadzą cię do więzienia. Aborcja jest karalna. Byłaś u ginekologa?

– Wstydziłam się iść, u nas wszyscy się znają i zaraz by się wydało. Zrobiłam sobie test, bo u mnie zawsze jak w zegarku... – tu na chwilę ucichła, by złapać oddech. – **Ja nie wrócę z brzuchem do domu** – powiedziała zdecydowanie.

Popatrzyłam na nią, a ona odwzajemniła się twardym, hardym spojrzeniem. Swoje wiedziała, podobnie jak ja. Wiedziała już, że się dogadamy...

– Do czasu porodu Jola zamieszka z nami – poinformowałam Michała chłodno kwadrans później, ignorując jego przerażone spojrzenie.

– Byle nie w moim pokoju. **Nie chcę mieć z nią nic wspólnego!** – rzucił wściekły.

– Zawsze będziecie mieli coś, a raczej kogoś, wspólnego – uświadomiłam mu.

– Z tym bachorem też nie chcę mieć nic wspólnego. Nie zmusisz mnie, słyszysz?!

Nie słuchałam, pogrążona we własnych myślach. **Planowałam, obmyślałam taktykę**; w tym byłam naprawdę dobra.

– Rodzicom się powie, że znalazła pracę w mieście, w sklepie z damską bielizną. W końcu zawsze o tym marzyła... Opłacę lekarzy, szpital i resztę. Jest nawet ładna, choć okropnie zaniedbana. Te włosy, paznokcie, ta różowa bluzka... No nic. Kupimy jej jakieś ciuchy, zadbamy o wygląd.

Jolka szybko zadomowiła się w moim domu i sklepie. Dobrze ubrana i umalowana wyglądała nieźle, a **ciąża wyraźnie jej służyła**. Miała też dryg do sprzedawania. Trochę się z początku bałam, ale łapała wszystko w lot. Klientki ją wychwalały.

Czas biegł. Daniel przygotowywał się do matury jak szalony i udawał, że sprawa dziecka go nie dotyczy. Wiedziałam swoje. Był tak przerażony, że prawie nie wychodził z pokoju. Bał się natknąć się na Jolkę i jej coraz większy brzuch. Współczułam mu, jednak z tym musiał poradzić sobie sam. Ojcem zostaje się w parę chwil, ale bycia nim człowiek się uczy przez całe życie.

Jola z kolei **odnalazła swoje powołanie za ladą**. Nie grzeszyła inteligencją, ale wystarczyło jej sprytu, by zrozumieć, że niechciana ciąża nieoczekiwanie stała się dla niej przepustką do lepszego świata. Wyrwała się ze wsi i nie zamierzała tam wracać. Chyba że w odwiedziny. Zbyt jej się spodobało miejskie życie, ładne stroje, zagraniczne kosmetyki, czysta praca, eleganckie klientki, bogaci faceci...

A ja wciąż nie byłam pewna, co zrobię, kiedy dziecko się już urodzi. **Czy mam się nim zająć sama?** Blisko pięćdziesiątki miałabym znowu zostać matką? Nie uśmiechała mi się taka perspektywa. Ale jeżeli ja się nim nie zajmę, to kto? Obcy ludzie? Moim wnukiem?! A może Daniel? Mało prawdopodobne – nawet na starszego brata ten mój rozpieszczony jednak średnio się nadawał. A może Jolka? W końcu to matka... Choć bez przerwy marudziła, że ciąża jej figurę zepsuła i że nie zamierza zepsuć sobie jeszcze biustu karmieniem. Poprzewracało się pannie w głowie. Czula mamusia by z niej nie była, nie ma co...

Widać i Jolka miała podobne przemyślenia, bo w ósmym miesiącu stwierdziła, że musimy poważnie porozmawiać.

– Bardzo poważnie. O przyszłości.

– **A co planujesz? – spytałam.**

– Nie wiem, to zależy od pani... – odpowiedziała wolno, ważąc słowa.

Kilka miesięcy stołecznego życia i wyrobiła się dziewczyna. **Widziałam, że coś kombinuje.**

– Chcesz po porodzie zająć się dzieckiem?

– A gdzie będę mieszkać? Tutaj? Daniel się ze mną ożeni?

– Żadne z was się do tego nie pali.

– Pewnie. Daniel to szczeniak. **Co on mi może zaoferować?** Wszystko, co ma, należy do pani, a dziecko to jedyne, co mam ja... – rzuciła mi przebiegłe spojrzenie. – Chciałbym się jakoś dobrze ustawić. Pani mogłaby mi pomóc

A więc dziewczyna zabrała się do negocjacji. Sporo się jeszcze musi nauczyć.

– Co proponujesz?

– Może by mnie pani wzięła do spółki, co? **W końcu będziemy rodziną...** Pani nie straci kontaktu z wnukiem, a ja nie zostanę na lodzie z dzieckiem – uśmiechnęła się chytrze. – Wie pani, kiedy małe się we mnie rusza, czuję, że nie mogłabym żyć bez niego. W końcu jestem matką. Teraz wszystko zależy od... – urwała i spojrzała na mnie znacząco.

## **Może jeszcze będzie z niego ojciec**

Wyglądała na bardzo z siebie zadowoloną. Nie wiedziałam, co zrobić: wybuchnąć śmiechem czy ją udusić.

– Obudziły się w tobie instynkty macierzyńskie? Świetnie – zalefowałam. – Tym lepiej dla dziecka. Umówiliśmy się, że zadbam o ciebie do czasu rozwiązania. Potem robisz, co chcesz. Oddajesz dziecko do adopcji albo zatrzymujesz je i próbujesz się urządzić w mieście, albo... wracasz do domu. **Może ojciec zmięknie, kiedy zobaczy wnuka**, i wybaczy ci, że to bękart – wypuściłam torpedę.

– Pani go nie chce? – Jolka sprawiała wrażenie zaskoczonej i przestraszonej.

– Nie mówię, że nie chcę. Sama wciąż się zastanawiam, co będzie najlepsze dla mojej rodziny, włączając w to ciebie i dziecko. Ale jedno jest pewne: nie zamierzam kupować od ciebie mojego wnuka.

– To... to co pani proponuje? – spuściła z tonu. – **Dlaczego w takim razie pani mi pomogła**, jeżeli nie chciała pani zatrzymać dziecka? Myślałam...

– Widać za dużo sobie myślałaś. Pomogłam ci, bo uznałam, że tak trzeba. Jeżeli teraz chcesz sama zadbać o dziecko, proszę bardzo. Chcesz je zostawić u mnie – jeszcze lepiej, ale na moich warunkach. Nie pozwolę się szantażować, ani teraz, ani później. Zapamiętaj to sobie!

– To znaczy? – zapytała czujnie.

– To znaczy, że **zrzekniesz się praw rodzicielskich**. Raz na zawsze. Nie życzę sobie, żebyś zjawiła się za dziesięć lat z żądaniem czy nagłym przyplywem matczynej miłości. Mój syn zostanie wpisany do metryki jako ojciec tego dziecka, a ja zostanę jego prawnym opiekunem.

– A co ja z tego będę miała? – rzuciła.

Wreszcie doszliśmy do sedna.

– Nie pożałujesz, obiecuję. Już teraz **możesz się zacząć uczyć francuskiego**.

Jolka szeroko otworzyła oczy i usta.

– Francuskiego...? To znaczy, że... że...

– Ale pamiętaj, to ja mam w ręku wszystkie sznurki. **Zaczniesz fikać, to do widzenia**, radź sobie sama.

– Pani jest jak mój ojciec – mruknęła z niechętnym podziwem.

– To znaczy? – zapytałam uprzejmie, sięgając po papierosa: ręka mi nie zadrżała.

– **Nie popuści pani na milimetr**.

– Musisz mnie z nim poznać – uśmiechnęłam się zimno.

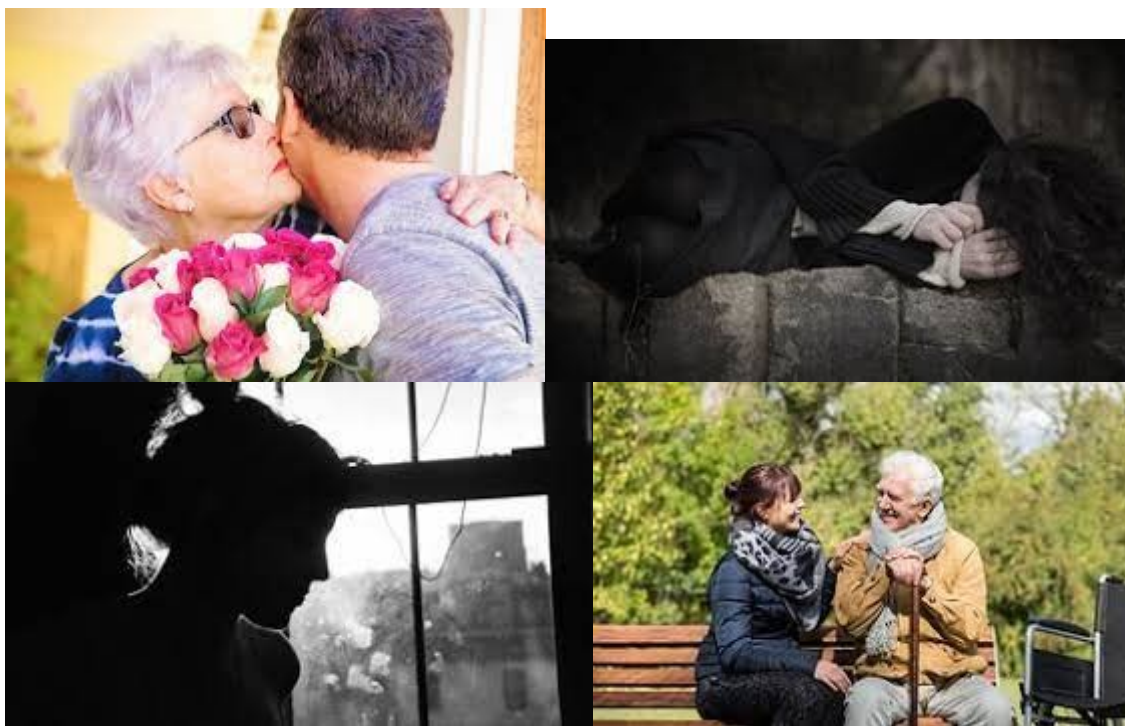


Piętnastego kwietnia urodziła się dziewczynka. Daliśmy jej na imię Barbara. Ważyła trzy i pół kilo i była zdrowym, ładnym noworodkiem. Jola dotrzymała słowa, ja też. Ona podpisała potrzebne dokumenty i nie robiła trudności, a ja **załatwiłam jej pracę w Paryżu, w domu mody**. Zamieszkała u mojej znajomej, która miała się nią zająć i dopilnować, żeby nic głupiego nie przyszło dziewczynie do głowy. Przedwczesne obawy – Jola była zachwycona. Ja też.

Nawet Daniel, kiedy pierwszy raz wziął małą na ręce, wyglądał na wzruszonego i dumnego. Odtąd już nie udawał, że sprawa dziecka go nie dotyczy. A gdy w dniu matur zobaczył nas dwie, czekające pod szkołą, bez wahania zostawił kolegów i podbiegł do nas z radosnym uśmiechem. Pocałował mnie, a potem pochylał się nad wózkiem i wyszeptał czule: Witaj, Basiu. Tatusiowi całkiem dobrze poszło, wiesz? Widzę, że trzymałaś kciuki...

Mała zagaworzyła po swoim i wpakowała sobie zwiniętą piąstkę do buzi. Daniel się roześmiał. **Dawno nie słyszałam, żeby śmiał się tak szczerze** i radośnie. I to już od ładnych paru lat, a nie tylko w ciągu tych ostatnich trudnych miesięcy. Pomyślałam z nadzieją, że może wcale nie trzeba będzie długo czekać, żeby z aroganckiego jedynaka wyrósł na całkiem porządnego ojca. <https://polki.pl/po-godzinach/z-zycia-wziete,moi-18-letni-syn-zalicyzl-wpadke-z-wiejska-dziewucha-zadne-nie-nadawalo-sie-na-rodzica-ale-decyzja-nalezala-do-mnie,10445266,artykul.html>

---



emocjonalne odbija się na dorosłym życiu - zdjęcie ilustracyjne Źródło: Getty Images, fot: NICOLAS MCCOMBER

Kaziroduktwo

Proces, w którym dochodzi do zamiany ról - dziecko staje się opiekunem rodzica, nazywamy parentyfikacją. Może mieć wymiar instrumentalny, kiedy dziecku są powierzane obowiązki nieodpowiednie do jego wieku, np. przejmuje całkowitą opiekę nad młodszym rodzeństwem, by rodzina mogła w jego mniemaniu funkcjonować. Ale też emocjonalny. **Mówimy wtedy o kaziroduktwie emocjonalnym.** Dziecko zaczyna pełnić rolę powiernika czy mediatora rodzinnych sporów. W ten sposób wypychane jest w rolę partnera rodzica. Ofiarami kaziroduktwa emocjonalnego są nie tylko synkowie mamusi. To też córeczki mamusi, córeczki tatusia i synkowie tatusia - choć już rzadziej. Takie osoby często w dorosłym życiu nie potrafią założyć rodziny, a jeśli uda im się nawiązać z kimś bliską relacją, to jest ona obciążona relacją z rodzicem. Przy kaziroduktwie emocjonalnym zawsze jest trójkąt, co często doprowadza do rozpadu związku.

**Życie w trójkącie.** Pierwsze czerwone flagi pojawiły się zaraz na początku znajomości. Mariusz najchętniej spotykał się z Beatą w domu rodziców, gdzie wtedy mieszkał. Nie chciał, by mamie było przykro lub czuła się pokrzywdzona. Kiedy Beata próbowała namówić go, by spędzili czas tylko we dwoje, wiecznie szukał wymówek. To musiał z mamą jechać do lekarza, to pomóc jej zrobić zakupy.

- Teściowa zawsze była w naszym związku na pierwszym miejscu. Ale pomyślałam sobie, że jak traktuje dobrze matkę, to i mnie tak będzie traktował. To mnie zmyliło i nie od razu zauważyłam, że w tej rodzinie granica między matką a synem jest dawno przekroczona – opowiada Beata.

- Dopiero po pół roku znajomości dostrzegłam coś, co mnie zaniepokoiło. Siedzieliśmy razem z teściową i nagle zobaczyłam, jak ona głaszcze go po nodze. Poczułam, że to coś złego i nienormalnego. Zrobiło mi się niedobrze i myślałam, że zaraz zwymiotuję. Wstałam od stołu i wyszłam. Zerwałam z nim wtedy, ale na kolanach prosił mnie, żebym do niego wróciła i obiecał, że to się nie powtórzy. Uległam - wyznaje.

Niestety z czasem wcale nie było lepiej. Przez pierwsze 12 lat małżeństwa w każdą niedzielę byli u teściów na obiedzie. Mariusz uważał, że jak nie pójdą, to będzie koniec świata. Jakby tego było mało, kobieta cały czas do niego wydzwaniała i ciągle czegoś od niego chciała.

- Nasz dom nigdy nie był dla Mariusza prawdziwym domem. Jego myśli i uczucia były w domu rodzinnym. Wychowany w duchu "ja cię urodziłam, masz robić to, co ci powiem", cały czas myślał o tym, jak dogodzić matce – nie ukrywa rozgoryczenia Beata.

Wspólnie spędzali też wakacje. Gdy raz zapytała, czy mogą jechać sami, usłyszała od Mariusza, że jest samolubna.

- Na wakacjach teściowa z moim mężem leżeli sobie pod drzewkiem i jedli winogrona, a my z teściem próbowaliśmy poradzić sobie z trójką dzieci. To wyglądało tak, jakby Mariusz spędzał urlop z teściową - opowiada kobieta.

Po 12 latach takiego życia coś w niej pękło. Przeszła załamanie nerwowe. Miała dość bycia tą drugą i złą. Postawiła ultimatum – koniec niedzielnych obiadków u mamusi i bycia na każde jej skinienie, a on, 42-letni mężczyzna bał się to zakomunikować matce.

- Szopka trwała jeszcze kilka miesięcy, gdzie on lawirował między nami. Teściowa wylała morze łez, a mąż nie był w stanie tego udźwignąć. Poczucie winy go przerastało. Dopiero, gdy zażądałam rozwodu, zdecydował się na terapię. Po niemal trzech latach jest lepiej, ale jeszcze długa droga przed nami – podsumowuje Beata.

**Jak powstaje toksyczna więź?** Ten rodzaj toksycznej więzi tworzy się, gdy rodzic ma poczucie, że jest sam ze swoim dzieckiem, a ich relacja jest wyjątkowa. Często są to rodzice, którzy mają problem z nawiązaniem bliskiej relacji ze swoim partnerem czy rówieśnikami, albo samotnie wychowują dziecko. Mówią: "Zobacz, jak ja się dla ciebie poświęcam" i oczekują, że dziecko im to wszystko wynagrodzi.

Dla dzieci jest to niezwykle trudne i niebezpieczne, bo znajdują się na innym poziomie rozwoju emocjonalnego i poznawczego niż dorośli. Mają też mniejszy bagaż doświadczeń.

- Cierpiący emocjonalnie rodzic jest dla dziecka niezwykle obciążający. Ono próbuje sobie radzić z tą sytuacją, winiąc siebie, co jest absolutnie dysfunkcyjne. Dziecko zostaje samo ze swoim światem emocjonalnym, a dodatkowo dostaje też świat emocjonalny rodzica - dodaje ekspertka.

Toksyczna więź między dzieckiem a rodzicem może się wytwarzać w sytuacji, kiedy np. matka pokłóci się z ojcem, po czym szuka pocieszenia u dziecka.

- Ono czuje się odpowiedzialne za załagodzenie tej atmosfery, więc ją przytula i pociesza. A wtedy słyszy teksty w stylu: "Tylko ty mnie rozumiesz", "Tylko z tobą mogę porozmawiać", "Tylko ty mi zostałeś" czy "Co ja bym bez ciebie zrobiła" - mówi Katarzyna Klimko-Damska.

Psychoterapeutka podaje również przykłady mocnego naruszenia granic dziecka przez poruszanie z nim bardzo intymnych tematów, przeznaczonych dla dorosłych osób.

- Ojciec może wybierać z córką na Tinderze nowe partnerki, matka opowiadać córce, że założyła spiralę, bo nie chce mieć z kochankiem dzieci. Rodzice opowiadają dzieciom o swoim życiu seksualnym albo skarżą się na drugiego rodzica. Samotny rodzic może mówić: "Z nikim się już nie związę, bo mam ciebie", "Jesteś moim jedynym wsparciem". To ogromne obciążenie dla dziecka, bo w tej relacji nie ma miejsca na odmowę i jego emocje – podsumowuje Katarzyna Klimko-Damska.

**Po śmierci teściowej odetchnęła z ulgą.** Magda i Adrian są małżeństwem od 10 lat. Przez większość tego czasu żyli w trójkącie: ona, on i jego matka. Dopiero po śmierci teściowej udało im się zbudować zdrową relację. Na początku teściowa była dla mnie bardzo miła. Wszystko zmieniło się, gdy zaszłam w ciążę. Zrobiła się złośliwa i rozpowiadała, że nie wiadomo, kto jest ojcem tego dziecka. Zaczęła też wydzwaniać do mojego męża po 10 razy dziennie, np., żeby znalazł jej pilota, bo nie może sobie włączyć telewizora. Mąż oczywiście wszystko rzucał i jechał. Po czym okazywało się, że pilot leży na kanapie – opowiada Magda. Najbardziej wkurzało ją, że Adrian był na każde zawołanie matki i nie rozumiał, co Magda widzi w tym złego. "Może i trochę przesadza, ale ona taka już jest" - mawiał. A ją doprowadzało to do szewskiej pasji. Tym bardziej, że teściowa chciała widzieć tylko swojego syna, a o Magdzie wypowiadała się wyłącznie źle.

<https://stacja7.pl/ze-swiata/piekny-gest-amerykanskiego-biskupa-sprzedza-swoja-rezydencje-aby-wesprzec-kobiety-w-ciazy/>







# PLANUJĘ

# DŁUGIE

# ŻYCIE

Posłuchaj podcastu



Ministerstwo Zdrowia

## PODCASTY RMF » ZAPLANUJ SWOJE DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana jest w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej, we współpracy z Ministrem Zdrowia. W kolejnych odcinkach naszego podcastu dowiesz się, co możesz zrobić, aby zmniejszyć ryzyko zachorowania na nowotwory. Słuchaj nas, żyj zdrowo i razem z nami zaplanuj swoje długie życie.

RSS Apple Podcasts Spotify Słuchaj w streamie <https://www.rmfon.pl/podcasty/zaplanuj-swoje-dlugie-zycie>  
<https://podcasts.apple.com/pl/podcast/m%C4%99skie-zdrowie/id1621042172?i=1000567180980>

### Męskie zdrowie

17 minut • 2022-06-21

### Profilaktyka raka płuca

17 minut • 2022-05-31

### Profilaktyka nowotworów kobiecych

14 minut • 2022-05-24

### Wpływ nadwagi i otyłości na rozwój nowotworów

13 minut • 2022-05-17

### Europejski kodeks walki z rakiem

16 minut • 2022-04-26

## POSŁUCHAJ TAKŻE...

<https://www.rmfon.pl/podcasty/ogarnij-cukrzyce>

<https://deon.pl/po-godzinach/misja-o-zapachu-kawy-nie-rzucamy-pomocy-z-naszej-laski-robimy-uczciwy-biznes-i-dbamy-o-relacje,2157305>



Istnieje dużo organizacji, które pomagają ludziom w Afryce, ale nierzadko jest to działanie związane z jednym projektem. Np. po wybudowaniu studni czy szkoły zostawia się je miejscowym, a oni później nie zawsze potrafią należycie zadbać o to, co im pozostawiono. Są przykłady marnowania pracy i pieniędzy, np. studni zsypanych piaskiem.



Rwandzie (Fot. Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl)

Plantacja Kawy w

<https://stacja7.pl/ze-swiata/zakonnica-w-wiezieniu-osadzeni-rezerwuja-sobie-czas-a-ja-ide-do-ich-celi-aby-odmowic-rozaniec/>



## **Zakonnica w więzieniu. „Osadzeni rezerwują sobie czas, a ja idę do ich celi, aby odmówić różaniec”**

Po pobycie na Wybrzeżu Kości Słoniowej, gdzie s. Livia pracowała jako misjonarka, zakonnica rozpoczęła posługę w jednym z włoskich więzień. „Wszystko jest tu tak pomyślane, aby więźniowie nie tracili godności” – zapewnia. Oddaje osadzonym swój czas, słucha ich, modli się z nimi, a niektórych przygotowuje do chrztu.



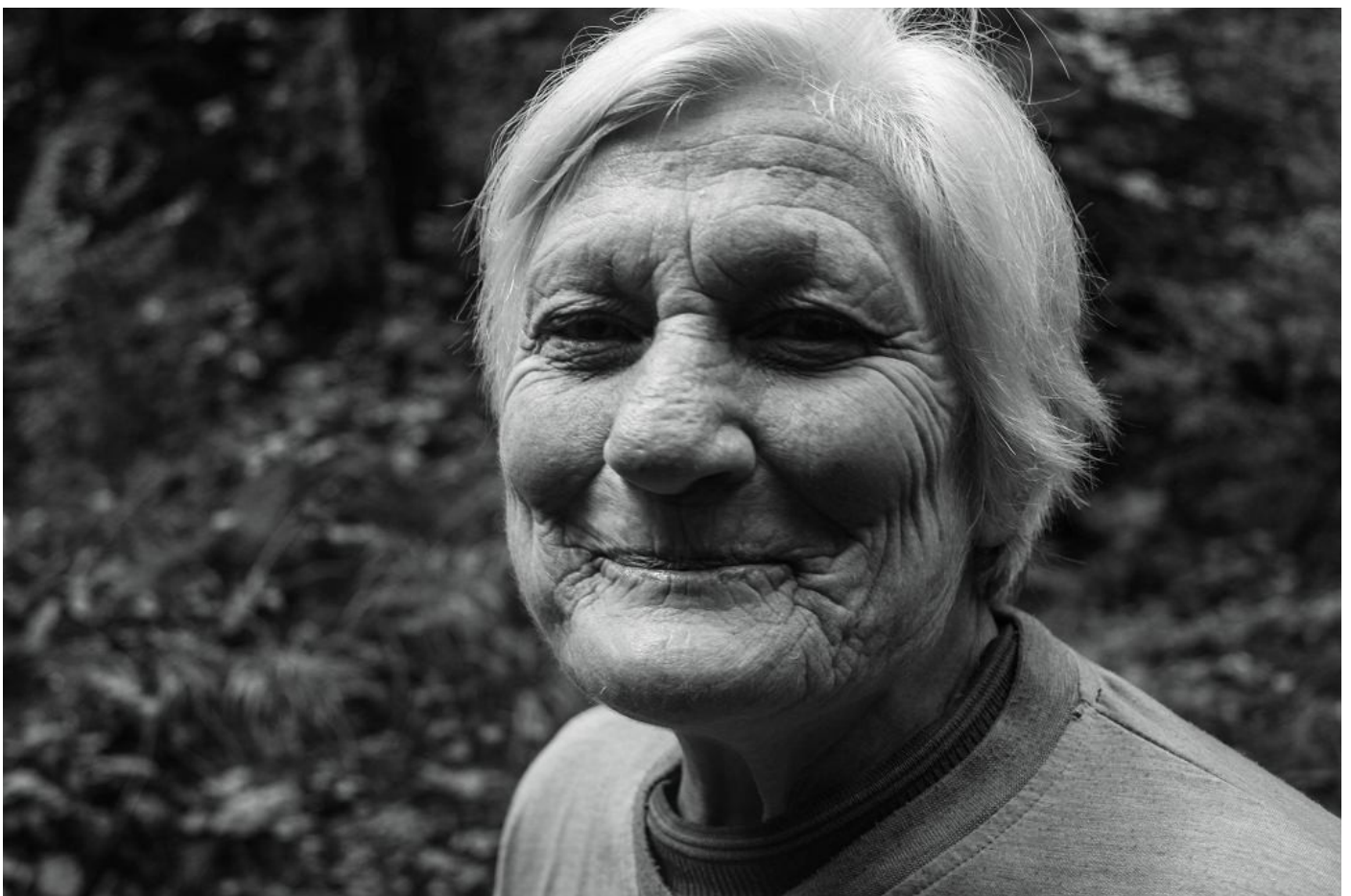


<https://www.o2.pl/informacje/20-latka-skaza-na-smierc-za-cudzolostwo-ma-zostac-ukamieniowana-6790267688938208a>



<https://tvn24.pl/swiat/chiny-ojciec-porzucil-pieciolatka-w-przedszkolu-gdy-dowiedzial-sie-ze-nie-jest-jego-biologicznym-dzieckiem-5786188>

<https://www.edziecko.pl/rodzice/7,79361,28684265,moje-dzieci-nie-pojada-na-wakacje-do-dziadkow-oni-lamia-wszystkie.html>



Fot. Alpay Tonga/ Unsplash.com

# W LESIE BIAŁUCKIM ODKRYTO MASOWY GRÓB WIĘŹNIÓW NIEMIECKIEGO OBOZU W DZIAŁDOWIE



<https://krdp.fm/w-lesie-bialuckim-odkryto-masowy-grob-wiezniow-niemieckiego-obozu-w-dzialdowie/>



<https://misyjne.pl/czy-w-lesie-bialuckim-znajduja-sie-takze-szczatki-plockich-biskupow-meczennikow/>

Na początku lipca naczelnik gdańskiego pionu śledczego IPN wraz z grupą biegłych i specjalistów z zakresu archeologii i antropologii pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Ossowskiego z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie dokonali przełomowego odkrycia miejsca zdeponowania szczątków ludzkich. Odnaleziono prawie 17 ton ludzkich prochów, co pozwala stwierdzić z całą stanowczością, że na działdowskiej ziemi zamordowano co najmniej 8 000 osób.

13 lipca 2022 w miejscu odkrycia dowodów niemieckiej zbrodni odbyła się konferencja prasowa z udziałem prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. Karola Nawrockiego i prok. Tomasza Jankowskiego, naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku.

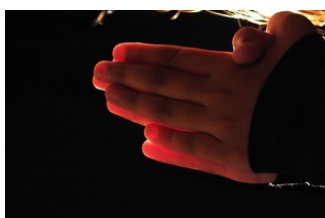
– Jesteśmy w lesie białuckim, w powiecie działdowskim, w którym dokonano nie tyle pochówku przerażającego, co porzucenia szczątków wielu ofiar. (...) W działdowskim obozie ginęły ofiary Intelligenzaktion, a więc niemieckiej, antypolskiej akcji eksterminacyjnej, która miała pozbawić Polskę elit państwowych, dyplomatów, pozbawić życia duchownych – powiedział podczas konferencji prasowej dr Karol Nawrocki. Prezes IPN zwrócił też uwagę na problem tuszowania zbrodni ludobójstwa w ramach akcji 1005:

– Wiosną roku 1944, od 1 marca, wydobywano szczątki pogrzebanych w tym miejscu osób (...) Palono je i poddawano mieleniu, aby zbrodnia ta nigdy nie ujrzała światła dziennego. Aby nikt nie poniósł odpowiedzialności za zbrodnie niemieckich nazistów. To się nie udało, bowiem Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z pełną determinacją poszukuje ofiar i bohaterów II wojny światowej i nigdy Instytut Pamięci Narodowej nie pozwoli na to, aby choć jedna ofiara została zapomniana – dodawał.

KL Soldau funkcjonujący w latach 1939–1945 był ważnym ogniwem w niemieckim systemie terroru na ziemiach Polski północnej. Dokonywane przez okupanta formalne zmiany nazwy i przeznaczenia obozu (obóz przejściowy, obóz jeniecki, obóz pracy wychowawczej), nie przesłoniły podstawowego zadania, jakim była planowa eksterminacja polskiej elity narodowej północnego Mazowsza, w tym szczególnie duchowieństwa. Ziemia w Działdowie na zawsze wpisała się także w historię diecezji płockiej. Jest to miejsce męczeńskiej śmierci biskupów płockich abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego oraz bp. Leona Wetmańskiego, których papież Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi 13 czerwca 1999 r. w Warszawie. Ciało męczenników zamordowanych w 1941 roku nigdy nie odnaleziono. Czy odkrycia z lasu białuckiego okażą się przełomowe także w tej sprawie? Diecezja płocka podczas II wojny światowej straciła obu swoich biskupów, a także jedną trzecią duchowieństwa diecezjalnego. Szacuje się, że w obozie działdowskim przebywało 94 księży i zakonników z naszej diecezji – 51 z nich nigdy nie wróciło już do swoich parafii.



zatem celebrujący mszę świętą „w osobie Chrystusa” kapłan jest znakiem samego Pana, który uczy nas wołać do Boga: *Ojcze nasz*. Jego rozłożone i wzniesione w tym momencie ręce wyrażają jedyne i konieczne pośrednictwo Jezusa Chrystusa między nami a Bogiem. Dlatego **tylko on rozkłada i wznosi ręce podczas sprawowania liturgii**. Nie chodzi tu zatem o „uprzywilejowanie” księdza, ale o podkreślenie zbawczej roli samego Pana. Nie o klerikalizm, a o chrystocentryzm.



Przy wszystkich innych okazjach jak najbardziej możemy sami również wykonywać ten piękny gest. **Jednakże podczas *Ojcze nasz* odmawianego w trakcie mszy pozostaniemy z rękoma złożonymi**. Niech rozłożone ręce kapłana mówią nam o Jezusie, który uczy nas i uzdalnia, by wołać do Boga „Ojcze!” oraz pośredniczy w naszej do Niego modlitwie. <https://pl.aleteia.org/2022/07/10/czy-unosic-rece-w-trakcie-ojcze-nasz/>

---

Dużą siłą chrześcijanina jest **modlitwa**.

Modlitwę należy uznawać za rozmowę z Bogiem. Jest to coś ważnego - rozmowa z samym Stwórcą!

Jak się modlić?

Mamy kilka rodzajów modlitwy.

Modlitwa uwielbienia. W niej chwalimy Tego, który nas stworzył. Chwalimy Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Mówimy: "Chwalę Ciebie, Panie, i uwielbiam", "wywyższam Ciebie, Boże mój i Zbawco"...

Modlitwa dziękczynienia. W niej dziękujemy za wszystko, co otrzymaliśmy. Ci, którym dana jest większa wiara, potrafią dziękować nie tylko za dobro, ale i zło, którego doświadczyli. Mówimy: "dziękuję Ci za to, że obdarzyłeś mnie uczuciem", "dziękuję, że mam tyle dobra w sobie", "dziękuję, że Ty mnie przutyliś zawsze do swego serca"...

Modlitwa przebłagania. Jest to taki rodzaj modlitwy, w której przepraszamy dobrego Boga za zło, jakie uczyniliśmy. Mówimy: "przepraszam Cię za moje grzechy, za moje przewinienia", "wybacz mi moje złe czyny"...

Modlitwa prośby. Wydaje się, że ta modlitwa jest praktykowana najczęściej. W niej prosimy za siebie i innych. Prosimy o dobro dla siebie i innych. Mówimy: "proszę, aby mojemu ukochanemu nie stała się krzywda", "proszę, aby kolejny dzień przyniósł mi dobro"...

Wszystkie wymienione wyżej rodzaje modlitwy mogą być odmawiane swoimi słowami. A jednak nie każdy tak potrafi, nie każdy umie. Co taka nieumiejąca osoba może zrobić?

Okazuje się, że jest modlitwa, która zawiera w sobie wszystkie wymienione rodzaje. Modlitwą tą jest **"Ojcze nasz"**. Nauczył jej sam Jezus Chrystus, aby ludzie mogli się dobrze modlić. <https://youtu.be/CWcLEiswNcE> . <https://youtu.be/ARH2N-7Baql>

Przeanalizujmy poszczególne części.

"Ojcze nasz, któryś jest w niebie" - zwrot bezpośredni do Boga

"święć się Imię Twoje" - uwielbienie Boga

"przyjdź Królestwo Twoje" - prośba o to, by Królestwo Boga trwało w nas, w naszych sercach oraz o to, aby Bóg przyszedł na koniec świata

"bądź wola Twoja" - zdanie się na Boga, szczególnie ważne w trudnych chwilach

"jako w niebie tak i na ziemi" - Dokładnie to, co znaczy;

"chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj" - prośba o to, byśmy mieli potrzebne do życia rzeczy

"i odpuść nam nasze winy" - przebłaganie Boga

"jako i my odpuszczamy naszym winowajcom" - łatwiej się żyje, gdy się wybacza zło

"i nie wódz nas na pokuszenie" - aby człowiek umiał uchronić się od pokus

"ale nas zbaw ode złego" - aby zło na stałe nie zagościło w nas i naszym otoczeniu

Modlitwa "Ojcze nasz" jest nazywana jedną z najpiękniejszych. Właśnie z uwagi na to, że jest tak różnorodna w swej wymowie. Jest odmawiana podczas mszy św., ma swoje stałe miejsce w Liturgii, co podkreśla jej rangę. W brewiarzu występuje. W różańcu. Po to, by była doceniona.

Każdy katolik od czasu do czasu powinien sobie przypomnieć słowa tej modlitwy. I pomodlić się nią.

A może zachwyci się jej pięknem i prostotą? <https://www.familie.pl/arttykul/Modlitwa-Ojcze-nasz,4436,1.html>

---

Polska obrona życia poczętego i tożsamości małżeństwa jest powszechnie krytykowana w świecie, a nasz kraj przedstawiany jest jako intelektualny zaścianek. To niewątpliwy „sukces” proaborcyjnych środowisk i lobby LGBT. Dlatego Centrum Życia i Rodziny w każdej możliwej sytuacji prostuje i odkręca te kłamstwa na temat naszej Ojczyzny. Nie pozwalamy, aby taki fałszywy przekaz szedł w świat!

Ale także nie pozwalamy, aby fałszywe informacje rozprzestrzeniały się w Polsce. Kiedy tylko możemy, służymy naszym eksperckim głosem. Tylko w ostatnich dwóch-trzech tygodniach mogliście Państwo usłyszeć nas w Radiu Maryja, Radiowej Trójce, Radiu Warszawa, a także zobaczyć w telewizjach: TV Trwam, PCh24TV, [wRealu24.pl](http://wRealu24.pl), Mediach Narodowych, a także w Wiadomościach TVP. Komentarze naszych ekspertów można było również przeczytać na łamach portalu [DoRzeczy.pl](http://DoRzeczy.pl) i tygodnika Niedziela.

Ponadto, każdego dnia publikujemy artykuły na temat ochrony życia i rodziny na portalu [Marsz.info](http://Marsz.info). Są one często przedrukowywane dalej w ogólnopolskich mediach, co sprawia, że przekaz pro-life i pro-family dociera do jeszcze większej liczby Polaków.



<https://marsz.info/> . <https://marsz.info/salwador-sad-skazal-kobietę-za-zadzganie-noworodka-nozem-aborcjonisci-pisza-o-poronieniu/>



**Salwador: Sąd skazał kobietę za zadżganie noworodka nożem. Aborcjoniści piszą o poronieniu**

(Fot. via Pixabay - <https://pixabay.com/pl/photos/sedzia-mfot-osad-sad-rada-1587300/>)



„Disney jest dziś zakładnikiem aktywistów LGBT”. 150 tys. osób podpisało protest i nie zamierza oglądać <https://marsz.info/disney-jest-dzis-zakladnikiem-aktywistow-lgbt-tysiace-osob-podpisalo-protest-i-nie-zamierza-ogladac-produkcji-disneya/>



(fot. pixabay.com,

disney, zdjęcie ilustracyjne))

Zaangażowane w ruch pro-life - <https://marsz.info/g-gorny-kobiety-zaangazowane-w-ruch-pro-life-stoja-po-wlasciwej-stronie-historii/>



(fot. flickr.com/American Life League, CC BY-NC 2.0, American Life League and Stop Planned Parenthood International participate in the National Day of Protest on Saturday, August 22, 2015 at a proposed Planned Parenthood facility in Washington, D.C.)

Bluźnierstwo w Cremonie - <https://dorzczy.pl/religia/312373/czerwiec-we-wloskiej-cremonie-bluznierstwo-i-skomlenie-katolikow.html>



Ruch LGBT – zdjęcie ilustracyjne Źródło: Flickr / Ted Eytan (CC-BY-SA-2.0)



Autor: Paweł Lisicki

## Płeć trzeba zniszczyć. Cele kulturowych marksistów

We wstępie do zbioru moich esejów z ostatnich 30 lat, „Kontrewolucja”, wspomniałem o książce Helen Pluckrose i Jamesa Lindsaya, „Cynical Theories. How Universities Made Everything about Race, Gender and Identity – and Why This Harms Everybody”, poświęconej tzw. teoriom krytycznym, które to niczym wirus zainfekowały zachodnie elity intelektualne.

Ich książka była w 2020 roku bestsellerem na listach „Sunday Timesa”, „Wall Street Journal”, „USA Today” i „Publishers Weekly”. Autorzy nie występowali w imię obrony wartości konserwatywnych. Są raczej, tak się przedstawiali, zadeklarowanymi, klasycznymi liberałami. Mimo to trzeźwo i przenikliwie opisywali szaleństwo kolejnej, genderowej rewolucji. Ciekawe, że przynajmniej jeden z nich, James Lindsay, amerykański publicysta, pisarz i matematyk, poszedł w swojej krytyce dalej i pokazał ostatnio najgłębsze przyczyny rewolty. <https://dorzczy.pl/opinie/296587/lisicki-plec-trzeba-zniszczyc-cele-kulturowych-marksistow.html>



Biskup Haľko dokuczał Pohodzie. Aktywiści „zorganizowali” mu postój. Bratislavský biskup katolícky Józef Haľko omal nie zostať Homofobom Roku. Zaraz v Trenczynie, na festivalu Pohoda, ofiaroval posługę duchową i możliwość spowiedzi. <https://spravy.pravda.sk/domace/clanok/633210-biskup-halko-drazdi-na-pohode/>

Zaczęli apelować do organizatorów, żeby biskup został demonstracyjnie usunięty z tego festiwalu – wskazał Komar.

W efekcie biskup spakował się i odszedł, uznając, że skoro nie ma dla niego miejsca, to nie będzie już przeszkadzał. Jeden z aktywistów LGBT oddał na drewnianą chatkę biskupa mocz. Krzyż, który znajdował się na chatce, okryto flagą LGBT.

– Co ciekawe ten festiwal jest prezentowany jako najbardziej tolerancyjny, na którym jest miejsce dla wszystkich. Oczekujemy też, że organizatorzy, którzy zaprosili biskupa do udziału, bronili go. Stało się jednak odwrotnie – wskazał.

Ostatecznie, pod naciskiem organizacji lewicowych, organizator festiwalu przeprosił za zaproszenie biskupa. - <https://pch24.pl/slowacja-biskup-wygnany-z-festiwalu-zaatakowany-przez-aktywistow-lgbt/>



Zdjęcie: Tamara Tomičová , Pravda

„Jest potrzebą czasu, by demaskować wszelkie ideologie i utopie, które zmierzają do tragedii rodziny i narodów” - <https://marsz.info/bp-dec-jest-potrzeba-czasu-by-demaskowac-wszelkie-ideologie-i-utopie-ktore-zmierzaja-do-tragedii-rodziny-i-narodow/>



(fot. pexels.com/Sharon McCutcheon/zdjęcie ilustracyjne)

<https://dzienojca.pl/> . <https://marsz.info/wspolnie-przeniesmy-dzien-ojca-na-uroczystosc-sw-jozefa-ponad-46-tys-podpisow-pod-akcja-dzien-ojca-na-nowo/>



## *Dzień Ojca na nowo!*

W dobie poważnego kryzysu męskości nadajmy temu nowoczesnemu świętu nowy, głębszy kontekst. Oddajmy je Świętemu Józefowi, który jest najlepszym wzorem ojcstwa, i przenieśmy na 19 marca!

**CHCĘ OBCHODZIĆ DZIEŃ OJCA 19 MARCA!**



„Niech św. Józef ojców inspiruje” - <https://marsz.info/rafal-patryra-lepszego-przykladu-ojca-nie-znajdziemy-niech-sw-jozef-ojcow-inspiruje/>



(fot. arch. Rafał Patryra)

Małżeństwo zbudowane na skale, jest zdolne do przetrwania największych kryzysów. <https://marsz.info/malzenstwo-zbudowane-na-fundamencie-na-skale-jest-zdolne-do-przetrwania-najwiekszych-kryzysow-wywiad-z-pawlem-ozdoba-nt-rozwodow/>



(fot. Tomasz Ozdoba, arch. Centrum Życia i Rodziny, Narodowy Marsz dla Życia)

Melissa ocalała z aborcji - <https://marsz.info/melissa-ocalala-z-aborcji-a-teraz-organizuje-rekolekcje-dla-osob-z-podobna-historia-zyciowa/>



(fot facebook.com/melissaohdenstrory)

Pornografia coraz powszechniejsza wśród dzieci. Ponad połowa ogląda ją przed ukończeniem 12. roku życia. <https://marsz.info/pornografia-coraz-powszechniejsza-wsrod-dzieci-ponad-polowa-oglada-ja-przed-ukonczeniem-12-roku-zycia/>



(fot. pixabay.com, zdjęcie ilustracyjne)



<https://deon.pl/kosciol/niszczenie-swiatyni-hagia-sophia-zdrapuja-freski-odlamuja-drobne-elementy-na-pamiatke,2156702>



## <https://pl.aleteia.org/2022/07/12/pozar-w-lourdes-kilka-kaplic-zostalo-zniszczonych/>

9/10 lipca 2022



... płomienie całkiem zniszczyły trzy kaplice.

„Koszt całkowitej odbudowy kaplic i zastąpienia zniszczonych materiałów nowymi ocenia się na **co najmniej 1,5 miliona euro**”

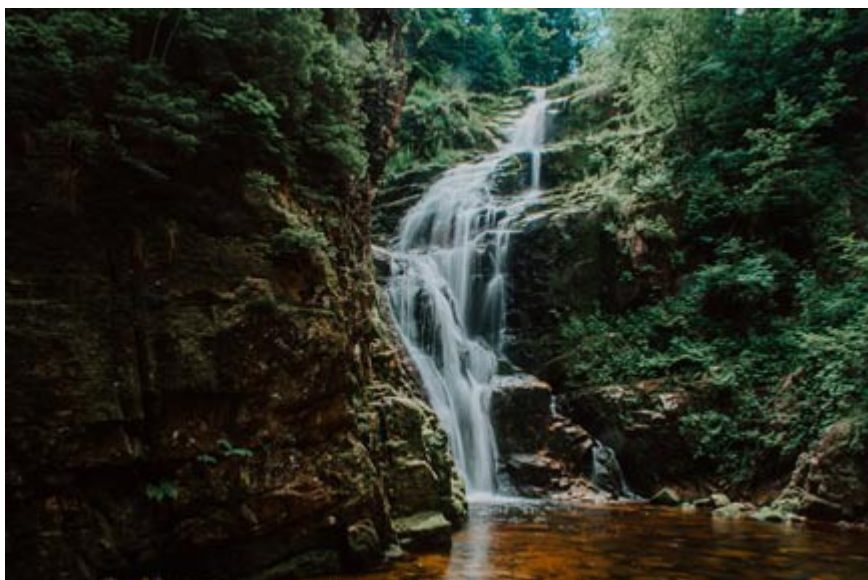


## <https://deon.pl/kosciol/pilne-pozar-w-sanktuarium-maryjnym-w-lourdes-zniszczona-polowa-kaplic-swiatla,2157218>

„Służby sanktuarium oszacowały szkody na co najmniej 1,5 miliona euro. W wyniku pożaru zniszczone są cztery z ośmiu kaplic, ale uszkodzeniu uległa również, znajdująca się nad rzeką, figura Matki Bożej” – czytamy na stronie [Archidiecezji Warszawskiej](#).

„Najważniejsze jest jednak to, że nikt nie został ranny i że pielgrzymi dalej będą mogli się modlić w pozostałych kaplicach i zapalać świece” – dodał ks. Dumas.





- **Wodospady w Polsce – mapa z zaznaczonym położeniem na terenie naszego kraju**
- **Wodospad Siklawa**
- **Wodospad Siklawica**
- **Wodospad Kamieńczyka – dla nas najpiękniejszy wodospad w Polsce**
- **Wodospad Szklarki**
- **Wodospad Podgórznej**
- **Wodospad Zaskalnik**
- **Wodogrzmoty Mickiewicza to także piękne wodospady w Polsce**
- **Dziki Wodospad**
- **Wodospad Szepit**
- **Wodospad Wielki**
- **Wodospad kataklinalny w Sopotni Wielkiej**
- **Wodospad Szum**
- **Wodospad w Ciężkowicach**
- **Inne polskie wodospady, które musimy w przyszłości zobaczyć**
- 

---

**Dzisiaj na naszym blogu przedstawiamy według nas najpiękniejsze wodospady w Polsce.** Nie mogą się one równać z tymi cudami natury na świecie typu: Niagara, Salto Angel, Kaieteur czy Iguazu Falls – najszerszy wodospad świata. Wszystkie jednak – i te mniejsze i te większe są groźne, piękne i tajemnicze. Nie inaczej rzecz się ma, gdy mówimy o wodospadach w Polsce, z których większość usytuowana jest na terenach górskich. **Te najbardziej znane przyciągają co roku mnóstwo turystów. Warto jednak zapoznać się i odwiedzić również te mniej popularne.**

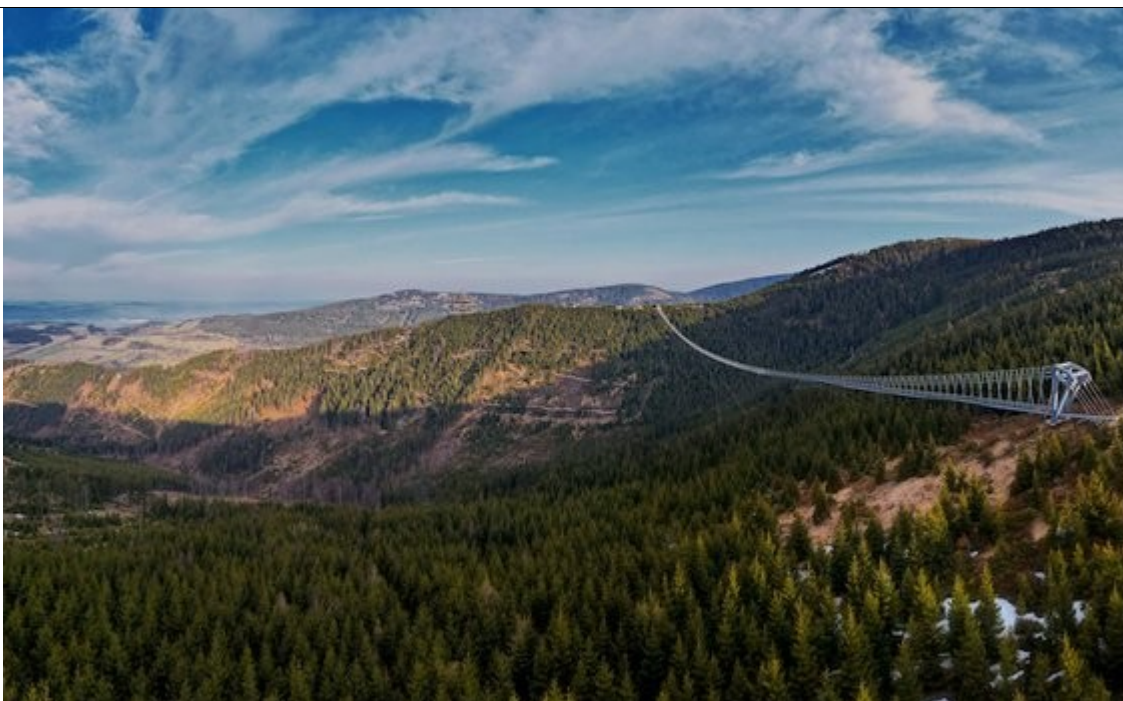
---

# Czeski most przy granicy z Polską jednym z najpiękniejszych miejsc na świecie

Sky Bridge 721, najdłuższy na świecie podwieszany most pieszy, w te wakacje stał się wielką atrakcją dla turystów z Polski. Czeska konstrukcja trafiła właśnie na prestiżową listę najpiękniejszych miejsc na świecie według magazynu „Time”. <https://sukces.rp.pl/przygoda/art36691161-czeski-most-przy-granicy-z-polska-jednym-z-najpiekniejszych-miejsc-na-swiecie>



Foto: Czech Tourism/materiały prasowe



Panorama Sudetów ze Sky

Bridge 721 na pierwszym planie.  
Czech Tourism/materiały prasowe

Most łączy dwa masywy górskie: Slamník i Chlum. Jak sama nazwa wskazuje, jego długość wynosi 721 metrów. To całkiem długi spacer, w dodatku tylko dla odważnych – zważywszy na fakt, że pod stopami ma się prawie stumetrową przepaść, zaś szerokość mostu wynosi tylko 1,2 metra.

**CZYTAJ:** <http://parafia.rabka.swmm.eu/archiwum.php>  
[http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci\\_2022-05-29.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_2022-05-29.pdf)  
[http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci\\_II\\_2022-05-29.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_II_2022-05-29.pdf)

**Słuchaj Radia:** [http://parafia.rabka.swmm.eu/nowe/Media\\_2022-02-13.pdf](http://parafia.rabka.swmm.eu/nowe/Media_2022-02-13.pdf)



**BOBOLA**



**London** <https://radio.bobola.church/sluchaj-nas/>



<https://radiowarszawa.com.pl/>

<https://sluchaj.radiowarszawa.com.pl/>

<https://radiowarszawa.com.pl/ramowka/>

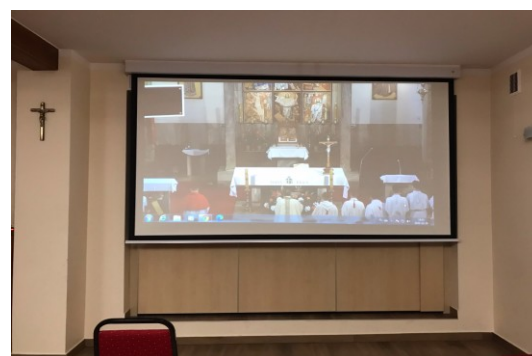
**Radio Maryja**



**Toruń** <https://www.radiomaryja.pl/>

Jeśli ktoś nie może z ważnego powodu uczestniczyć we Mszy Św. i ogląda w Telewizji lub słucha w Radiu, dokonuje aktu pobożnego i pożytecznego - stwierdził Penitencjariusz Większy Stolicy Apostolskiej. Obejrzenie/wysłuchanie transmisji Mszy Św. nie oznacza udziału w tejże. Nieważne z jakiegokolwiek medium skorzystamy – w żadnym wypadku nie możemy mówić o uczestnictwie, jeżeli nie znajdujemy się bezpośrednio w miejscu, w którym jest ona sprawowana, bowiem: „uczestnictwo we Mszy Św.” zakłada fiz. obecność”.

Ofiara Mszy Świętej w Mediach



Transmisje Mszy Św.: <https://msza-online.net/>

**OGŁĄDAJ:**

- <https://msza-online.net/msze-swiete-na-zywo-po-polsku/>

**OGŁĄDAJ:**

- [http://emigracja.chrystusowcy.pl/transmisje\\_mszy](http://emigracja.chrystusowcy.pl/transmisje_mszy)

**OGŁĄDAJ:**

Fatima: <https://www.fatima.pt/pl/pages/transmisja-online>

**OGŁĄDAJ:**

- Anioł Beskidów: <http://onlineradio.pl/play/aniol-beskidow/>

**OGŁĄDAJ:**

Czytaj więcej: [http://rabka.swmm.eu/sakramenty/Msza\\_Swieta.pdf](http://rabka.swmm.eu/sakramenty/Msza_Swieta.pdf)

## Bardzo ważne



<https://tv-trwam.pl/epg/audycja/prg.103706>

You Tube - <https://youtu.be/oax74SaNldg>



Wiceminister sprawiedliwości dr Marcin Romanowski w rozmowie z Radiem Podlasie mówi o śledztwach dotyczących zbrodni wojennych na Ukrainie i możliwości ukarania ich sprawców. Pytany, czy liczy, że w razie zakończenia tych śledztw uda się winnych postawić przed obliczem sprawiedliwości – [POSŁUCHAJ](#)

<http://podlasie24.pl/kraj/o-tym-sie-mowi/marcin-romanowski-polskie-prawo-nie-pozwala-na-przejecie-mienia-rosyjskich-oligarchow-34add.html>

# Polski punkt widzenia: **Ewa Siemaszko** (11.07.2022)



## Sławomir Petelicki (1946–2012): w siódmą rocznicę śmierci – cykl Tajemnice bezpieki

The image shows the cover of a book titled "Tajemnice Bezpieki". At the top, the logo for "PRZYSTANEK HISTORIA" is visible, with the text "Centrum Edukacyjne IPN im. Józefa Kатыki" and "Oddział IPN w Szczecinie" below it. The title "TAJEMNICE BEZPIEKI" is prominently displayed in white on a red, jagged-edged background. Below the title, the text reads: "dyskusja poświęcona historii organów bezpieczeństwa PRL", "Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL", "jako instytucja przykrycia dla komunistycznych służb specjalnych - konsekwencje tego stanu rzeczy dla prowadzenia suwerennej polityki zagranicznej III RP w latach 1990-2019". The authors' names are listed as "dr Witold Bagieński", "Cezary Gmyz", and "Andrzej Papierz". Below the authors, it says "Prowadzenie: Piotr Woyciechowski". At the bottom of the cover, there is a white box with the YouTube URL "https://youtu.be/Hjbg03iG2f8". At the very bottom of the image, contact information for "Przystanek Historia Centrum Edukacyjne IPN" is provided, including the address "ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa", phone number "tel. 1221 576 30 16", website "www.centrumedu.ipn.gov.pl", and social media links "www.facebook.com/przystanek.historia" and "twitter.com/PrzystanekH".

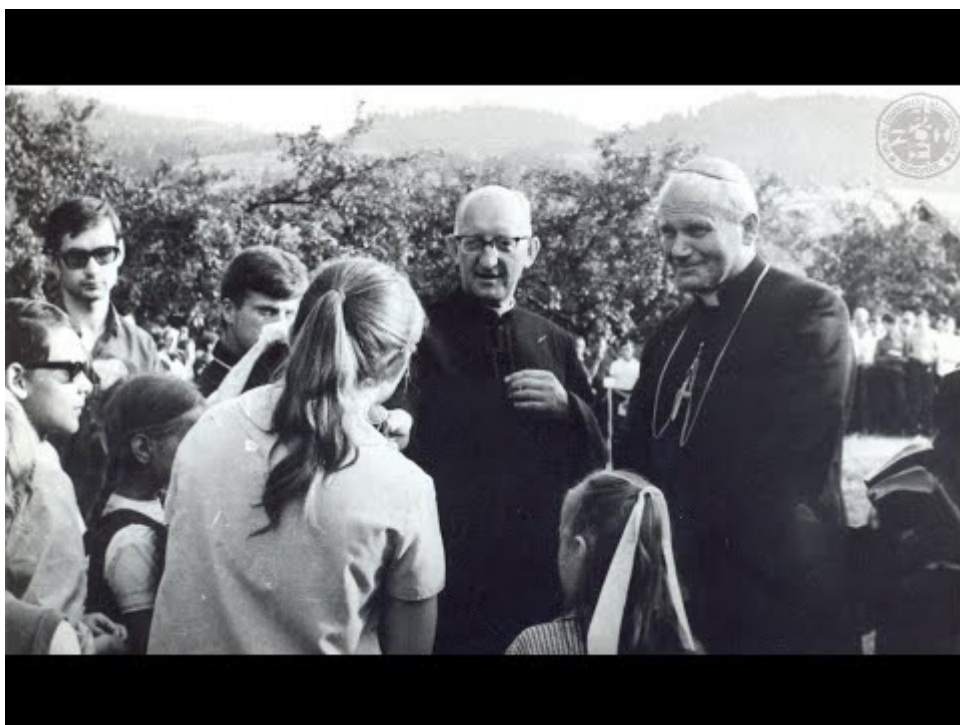
# IPNtv - Tajemnice bezpieki: Małżeństwo Jolanta i Andrzej Gontarczykowie vel Lange...

Zapraszamy do obejrzenia transmisji na żywo z cyklu „Tajemnice bezpieki” o Jolancie i Andrzeju Gontarczykach – komunistycznych szpiegach lat 80. XX w.

W dyskusji udział wzięli:

- dr Witold Bagieński
- dr Łukasz Wolak
- red. Jarosław Jakimczyk

Andrzej Gontarczyk karierę w Służbie Bezpieczeństwa jako tajny współpracownik rozpoczął w 1974 r. Jego żona Jolanta – trzy lata później. Od 1982 r. współpracowali z wywiadem PRL. Po odpowiednim przeszkoleniu zostali przerzuceni do RFN, aby prowadzić inwigilację ks. Franciszka Blachnickiego.

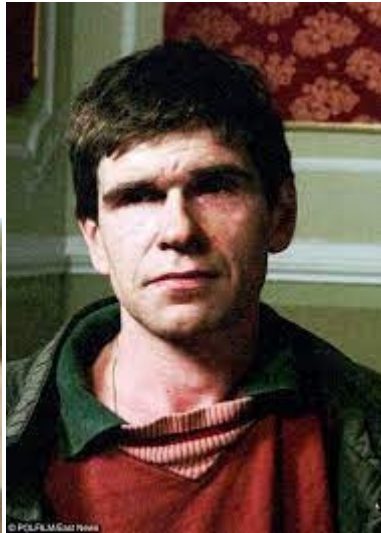


[https://youtu.be/ Vx5AVKcIDs](https://youtu.be/Vx5AVKcIDs)

- Andrzej Gontarczyk karierę w Służbie Bezpieczeństwa jako tajny współpracownik rozpoczął w 1974 r. Jego żona Jolanta – trzy lata później. Od 1982 r. współpracowali z wywiadem PRL. Po odpowiednim przeszkoleniu zostali przerzuceni do RFN, aby prowadzić inwigilację ks. Franciszka Blachnickiego. **■** Czym była Służba Bezpieczeństwa? Jak powstała, czym się zajmowała, jakie są dzisiaj konsekwencje jej działań? Czy wiemy o niej już wszystko? Na te i inne pytania próbujemy odpowiedzieć w cyklu "Tajemnice bezpieki" poświęconym historii organów bezpieczeństwa komunistycznego państwa. **□** Spotkania z udziałem zaproszonych specjalistów – historyków, politologów i dziennikarzy – prowadzi Piotr Woyciechowski, publicysta i politolog. **□** SUBSKRYBUJ IPNtv i bądź zawsze na bieżąco **□** <https://bit.ly/30XgzUe> #PRL #bezpieka

[#SłużbaBezpieczeństwa](#) [#agenci](#) [#agentura](#) [#TajneSłużby](#) [#komuniści](#) [#FranciszekBlachnicki](#) [#historia](#) [#dyskusja](#)

## Lech Dyblik: umrzeć planuję trzeźwy [WYWIAD]



- Nagle ktoś mi pokazuje tych zapitych mężczyzn. Byłem jednym z nich. Wydawało mi się, że już się z tego nie podźwignę — mówi aktor Lech Dyblik w rozmowie z Onetem. Lech Dyblik jest jednym z najbardziej znanych polskich aktorów drugiego planu. Swoje emploi opisuje: "menel, rolnik oraz urzędnik partyjny niższego szczebla"
- W kinach można go oglądać w filmie "Po miłość"; reżyser filmu, Andrzej Mańkowski, proponuje mocny obraz prowincji odartej z perspektyw i utopionej w morzu wódki
- Dyblik wie, czym jest piekło uzależnienia. — Cały się trząsałem po kilku tygodniach nieustannego picia — mówi. — Moje życie i tak nie miało sensu. Nikomu nie było przydatne
- Aktor jednak postawił na walkę z nałogiem. Nauczył się świata od nowa, w wydaniu bez alkoholu. Od trzech dekad jest trzeźwy, odzyskał rodzinę: — Jestem dumny, że się Kochamy — podkreśla
- [Więcej takich historii znajdziesz na stronie głównej Onetu](#)

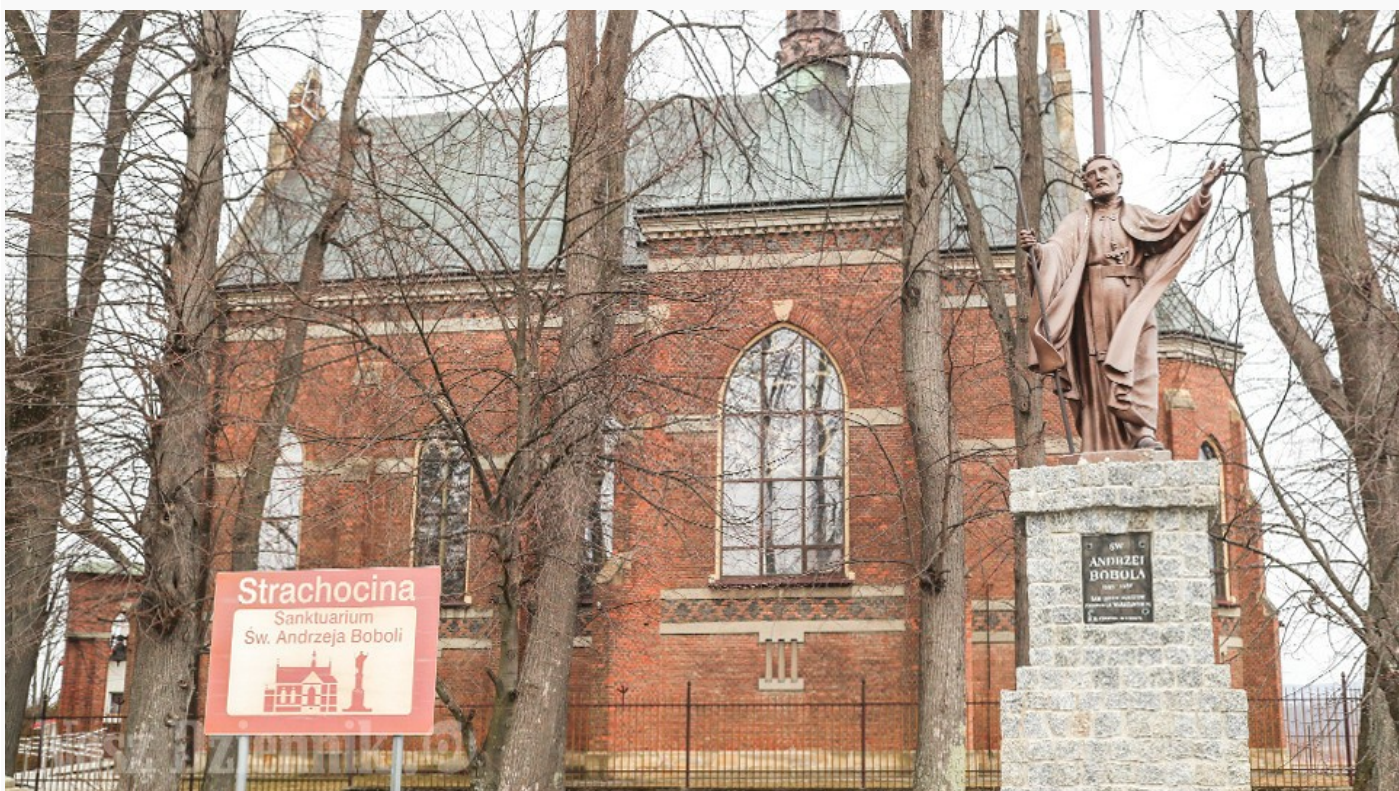
*„Uzależnieni od alkoholu lub narkotyków zwykle niosą w sobie poczucie krzywdy. Świat ich poranił. Żeby zacząć terapię, trzeba wziąć za siebie odpowiedzialność”.*

---

# Rafał Piech: BĄDŹMY GOTOWI - <https://youtu.be/WFBZmfIG78>



<https://www.radiomaryja.pl/multimedia/galeria/sanktuarium-sw-andrzeja-boboli-w-strachocinie-ogolnopolska-nowenna-za-kaplanow/>





16 lipca: spotkanie modlitewne ze św. Andrzejem Bobolą w Strachocinie. Msza św. z kazaniem ks. Piotra Glasa

# SPOTKANIE MODLITEWNE Z ŚW. ANDRZEJEM BOBOLĄ

## 16 LIPCA

Sanktuarium św. Andrzeja Boboli  
w Strachocinie „Bobolówka”

- 16 : 45 Występ Chóru ECHO II  
z Nowego Sącza
- 17 : 00 Procesja Różańcowa  
po Bobolówce
- 18 : 00 Eucharystia  
pod przewodnictwem  
i z kazaniem ks. Piotra Glasa

*Dla wszystkich, którzy mogą tam przybyć a chcą uczestniczyć duchowo,  
informuję, że jest możliwość oglądania spotkania on-line*

[https://youtu.be/O4or\\_pQzdzU](https://youtu.be/O4or_pQzdzU)

<http://www.strachocina.przemyska.pl/index.php?id=3&subpage=1>

<https://wobroniewiary.com/2022/07/15/16-lipca-spotkanie-modlitewne-ze-sw-andrzejem-bobola-w-strachocinie-msza-sw-z-kazaniem-ks-piotra-glasa/>